

# Komisja Krajowa Wolnego Związku Zawodowego

40-009 Katowice  
ul. Warszawska 19  
sekretariat@wzz.org.pl

**Sierpień 80**

wzz.org.pl

tel.: 32 253 06 41, 32 253 06 42, 32 206 89 09, 32 253 70 99 fax.: 32 206 84 30

*Katowice, 15.02.2021 r.*

## **Drugi list otwarty do posłów Prawa i Sprawiedliwości w sprawie skutków polityki rządu Mateusza Morawieckiego wobec górnictwa i energetyki**

Według posiadanych przez WZZ "Sierpień 80" informacji, właśnie rozpoczął się proces wyburzania inwestycji bloku Ostrołęka C w Ostrołęce. Do tej pory, wydano na tą inwestycję około trzech miliardów złotych. Powstały elementy budowlane bloku, przygotowano teren, rozpoczęto budowę bocznic kolejowej, przebudowano most, zakupiono elementy bloku, które oczekują na odbiór. Inwestycja na którą wydano trzy miliardy złotych, właśnie jest niszczona. Blok Ostrołęka C miał być nowoczesnym blokiem zużywającym polski węgiel.

W tej sprawie zwarto długookresowe umowy z Polską Grupą Górniczą, która miała w ciągu najbliższych 20 lat, dostarczać po 2 miliony ton węgla rocznie do nowego bloku. Blok Ostrołęka C został uwzględniony w rynku mocy. Mieliśmy też wszystkie konieczne zgody Unii Europejskiej. Blok Ostrołęka C miał stanowić rezerwę, na wypadek perturbacji związanych z niestabilnością dostaw energii przez OZE. Nie był więc dla OZE konkurencją, ani nie blokował rozwoju OZE i zwiększenia jego udziału w rynku. Miał też być zabezpieczeniem dla dostaw energii do państw bałtyckich, które mogły dzięki temu, zwiększyć swą niezależność energetyczną od putinowskiej Rosji. Miał być ważnym elementem gwarantującym bezpieczeństwo energetyczne Kraju.

Z niewiadomych powodów rząd Mateusza Morawieckiego i podlegli mu menadżerowie podjęli decyzję o odstąpieniu od tej inwestycji i zniszczeniu powstałych elementów bloku. Polska traci w ten sposób, ważny element suwerenności energetycznej i bezpieczeństwa energetycznego Kraju.

PGG, które właśnie upada, nie mając zabezpieczonych pieniędzy nawet na wynagrodzenia dla swoich pracowników w najbliższych miesiącach, straciło w ten sposób ważnego odbiorcę węgla. Upadek PGG przyspieszą kolejne decyzje pisowskich menadżerów, takie jak ta, o wyłączeniu bloków węglowych w elektrowni Dolna Odra. Niedawno na modernizację tych bloków wydaliśmy ponad 250 milionów złotych. Miliony ton węgla pozostaną na przykopalnianych zwałach, ponieważ elektrownia Dolna Odra właśnie rezygnuje z odbioru kolejnych partii węgla. Rezygnuje również dlatego, że spółka zależna od PGE, PGE Paliwa, sprowadza do Polski ogromne ilości węgla z importu. Ilości te, są liczone w milionach ton rocznie. Dzieje się tak pomimo tego, że dokładnie rok temu minister, wicepremier tego rządu publicznie obiecał, że państwowe spółki zaprzestaną sprowadzania węgla z importu. Kłamał.

Być może w najbliższych miesiącach, górnicy kopalń PGG nie dostaną należnej im wypłaty, ponieważ politycy, którzy deklarowali dbanie o ich interesy, wolą sprowadzać węgiel z importu, niż odbierać zalegający na zwałach węgiel z polskich kopalń, pomimo obowiązujących umów odbioru tego węgla, z państwową, a więc zależną od tego rządu, energetyką. Być może, już w kwietniu, na konta górników PGG nie wpłynie należne im wynagrodzenie dlatego, że rząd Mateusza Morawieckiego, zamiast kontynuować budowę bloku węglowego Ostrołęka C, na który mieliśmy zgodę UE, woli uzależnić nas od rosyjskiego gazu i coraz większego importu energii elektrycznej z Niemiec.

W PGG pieniędzy wystarczy do marca, i jeśli spółka nie otrzyma obiecanej przez rząd pomocy "Covidowej", to już w kwietniu zabraknie na wynagrodzenia. Jeśli pomoc tę otrzyma,

pieniędzy zabraknie w czerwcu. Czy tak ma wyglądać zarządzanie gospodarką państwa? Czy na tym polegać ma polityka energetyczna? Czy to jest ten wielki narodowy program przebudowy górnictwa i energetyki, oraz Śląska, w którym nie wiadomo, czy tysiące ludzi otrzymają swoje następne wynagrodzenie?

Być może, już wkrótce, nie tylko górnicy PGG ale także kopalń Tauron Wydobyć i Węglokoksu Kraj, ale nie tylko oni, bo również, pracownicy zaplecza górniczego, kopalń węgla brunatnego, a także energetycy, stracą pracę, bo rząd Mateusza Morawieckiego zamierza bezkrytycznie realizować katastrofalną politykę klimatyczną Unii Europejskiej, choć obiecywał coś dokładnie przeciwnego. Zamierza bez najmniejszego sprzeciwu realizować dyktat biurokratów UE w kwestiach polityki klimatycznej, choć w innych sprawach np. praworządności i polityki obyczajowej, umie mówić tej samej Unii, twarde nie.

Kolejnym tego dowodem, jest przyjęty przez rząd PEP 2040, i kłamstwo, że nie naruszy to wynegocjowanego ze stroną społeczną harmonogramu likwidacji kopalń. To kolejne kłamstwo tego rządu. Według porozumienia ze stroną społeczną większość kopalń, ma być likwidowana dopiero w połowie lat 30-tych, a wcale nie mała ich ilość, miałyby funkcjonować do roku 2049. W jaki sposób, skoro dziś udział węgla w produkcji energii to około 70 procent, w tym z węgla kamiennego to około 45 procent, z rynku ciepłowniczego węgiel ma być całkowicie wyeliminowany, a według rządowego PEP 2040, udział węgla w produkcji energii w 2030, spadnie do 27 procent. Oznacza to, że już do roku 2030 będziemy mieli za sobą, likwidację co najmniej połowy z polskich kopalń. W 2040 roku, do zabezpieczenia potrzeb energetycznych Polski, wystarczy tylko jedna kopalnia - Bogdanka.

**Komu więc będą sprzedawać będą węgiel kopalnie, które mają fedrować do roku 2049? Nikomu, bo dawno ich już nie będzie. To Wasz rząd, przyjmuje ten PEP. To Wasz rząd, bezkrytycznie realizuje zabójczą politykę klimatyczną UE. To Wasz rząd, podejmuje sprzeczne z interesem kraju decyzje, takie jak ta, o odstąpieniu od budowy bloku węglowego w Ostrołęce. To Wasz rząd sprowadza na górnictwo i energetykę katastrofę, a na Śląsk prawdziwą zagładę.**

I niech nikt nie wierzy w to, że przyjęty przez rząd PEP, jest dokumentem otwartym, do którego będą wprowadzone jakiegokolwiek zmiany. To kolejne kłamstwo. Od roku górnicze związki zawodowe, rozmawiają z tym rządem na temat polityki energetycznej państwa. Żadna ze zgłoszonych przez nas uwag, nie została w tym dokumencie uwzględniona. Żadna. PEP 2040, przyjęty obecnie przez rząd, jest dokładnie taki sam, jak ten, zaprezentowany nam pół roku temu. Rząd nie uwzględnił żadnej z naszych uwag. Skoro nie zrobił tego, przed formalnym przyjęciem tego dokumentu przez rząd, to czemu miałyby to zrobić, po przyjęciu przez rząd tego dokumentu.

Zdecydowaliśmy się na wysłanie tego listu do Was posłów PiS, ponieważ to Wasz rząd robi to co robi, i nikt z Was za jakiś czas, nie będzie mógł powiedzieć, że nic o tym nie wiedział. Że nie mieliście świadomości tego, co ten rząd nam zgotował. Zdecydowaliśmy się na napisanie tego listu do Was posłów PiS, ponieważ szczerze wierzymy, że nie kłamaliście w kampanii wyborczej, deklarując gotowość stania na straży interesu narodowego Polski i współobywateli.

Chcemy wierzyć, że nadal są wśród Was tacy, którzy swoje obietnice i zobowiązania wobec swoich wyborców, traktowali i nadal traktują poważnie. Słowa te, w sposób szczególny, powinny wywołać refleksję posłów PiS ze Śląska, ale także małopolski, łódzkiego, wielkopolski i zachodniego pomorza, bo to w te regiony, najdotkliwiej uderzy polityka klimatyczna UE, której gorliwym wyznawcą, postanowił być Mateusz Morawiecki - poseł ze Śląska.

Bogusław Ziętek  
Przewodniczący WZZ „Sierpień 80”